Nr 106. Kraków, Sroda 6 Marca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za sumę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 6 marca.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego dnia 4 marca 1912 r.

Posiedzenie Koła polskiego zagaił prezes dr Biliński w obecności 65 członków Koła.

Mowa Bilińskiego.

W przemówieniu swem zaznaczył eksc. Biliński na wstępie, że chwila obecna należy w życiu jego publicznem do najcięższych, gdyż zmuszony jest złożyć godność, którą nietylko został zaszczycony, ale i uszczęśliwiony. Zapewnia, prosząc, aby słowom jego dano wiarę, iż urząd, na który niespodziewanie powołała go wola monarchy, musiał przyjąć.

Przechodząc do skreślenia działalności Koła, podnosi, że całe Koło może z zadowoleniem spoglądać w przeszłość, bo dużo dla kraju zrobiło, a wiele przygotowało. Prace około kanałów rozpoczęte, dwie ustawy wniesione do Izby, co do przeniesienia agend budowy dróg wodnych z ministerstwa handlu do ministerstwa robót publicznych i zapewnienia budowy kanałów. Żałuje, że nie będzie mógł razem z Kołem troszczyć się o przeprowadzenie tych ustaw w Izbie, — wymagać ono będzie wielu zabiegów i starań, ale przy pomocy rządu ustawa wejdzie w życie — lepszej nie można było uzyskać wśród danych warunków.

Co do budowy kolei lokalnych ułożono w porozumieniu z Wydziałem krajowym program minimalny — wszystkie proponowane koleje są niezbędne — rząd o tem zawiadomiono, a od przeprowadzenia tego programu niepodobna odstąpić bez szkody dla kraju. Można mieć nadzieję, że sanacya finansów krajowych zostanie pomyślnie załatwioną — w komisyi finansowej ma Koło znakomitych zastępców i szermierzy naszych interesów.

Sprawy narodowego znaczenia, zainicyowane w ubiegłym okresie, znajdują się w stadyum przygotowawczem; podjęto przedwstępne prace, celem osiągnięcia porozumienia z Rusinami, a wnioski w komisyi dla reformy ordynacyi wyborczej mają dążyć do zdemokratyzowania istniejącej ordynacyi sejmie.

W ostatnich dniach Sejmu poruszyła umysły kwestya rozporządzenia językowego, wydanego przez namiestnictwo. Mowca omówił tę sprawę z namiestnikiem, który oświadczył gotowość udzielenia Kołu na życzenie szczegółowych wyjaśnień.

Ze spraw śląskich niektóre zostały pomyślnie załatwione — uzyskano po 15.000 K subwencyi dla gimnazyum prywatnego i dla seminaryum naucz. w Białej — nastąpi niezawodnie upaństwowienie gimnazyum bialskiego, dla gimnazyum realnego w Orłowej przyznaną została na razie subwencya 4000 K, lecz w miarę przybywania klas będzie ona zwiększona. Omawiając specyalne postulaty śląskie, wyraża przekonanie, że należałoby wejść w porozumienie z posłami niemieckimi ze Śląska i przy pośrednictwie rządu dążyć do załatwienia spraw spornych.

O przyszłość Koła polskiego w najbliższym czasie jest najzupełniej spokojny, bo nie wątpi, że Koło występować będzie i nadal na zewnątrz zawsze solidarnie jako zwarta całość, a sprawy domowe załatwiać będzie wewnątrz.

Koło będzie obstawać przy uchwałach programowych, powziętych w roku ubiegłym, a przyszły prezes poprowadzi Koło niezawodnie po tej samej linii, wytyczonej już przez Koło.

Niech mi wolno będzie, kończył eks. Biliński, dać wyraz przekonaniu, że przez samo ustąpienie z prezesury Koła, nie będę jeszcze zwolniony z obowiązku służenia Kołu radą i pomocą, gdy zajdzie tego potrzeba — będę się czuł nadal związanym z Kołem i ta myśl jest moją pociechą przy bolesnem dla mnie rozstaniu się z Kołem. Dziękuję z całego serca za dowody życzliwości, okazywane mi w ciągu pełnienia obowiązków prezesa i życzę Kołu, aby zawsze prowadziło politykę pożyteczną dla naszego narodu i kraju.

Przemówienie Bilińskiego, przerywane kilkakrotnie oklaskami, znalazło w Kole serdeczny oddźwięk.

Po przeprowadzeniu głosowania i wybraniu dra Lea prezesem, ustępujący prezes eksc. Biliński, podziękował Kołu, że w takiej ważnej chwili nie dało nieprzyjaciołom naszym sposobności do szukania rozterek lub niezgody w łonie polskiej reprezentacyi. Następnie zabrał głos nowo wybrany prezes.

Mowa prezesa dra Lea.

Zanim podziękuję wysokiemu Kołu za okazanie mi tak wysokiego dowodu zaufania, sądzę, że będę wyrazem uczuć wszystkich obecnych, jeżeli zwrócę się do ustępującego prezesa, by go w imieniu Koła serdecznie pożegnać. (Wszyscy posłowie powstają).

Ilekroć Polak zostaje powołany na wysoką godność państwową, przejmuje nas uczucie zarówno radości, jak i dumy narodowej. Widzimy w tem nie zaszczyt i odznaczenie jednostki, lecz podniesienie wpływu i stanowiska narodu naszego w monarchii.

Tym razem nie oddajemy się uczuciu radości, lecz raczej smutku i żalu, bo tracimy w Waszej Ekscelencyi znakomitego przywódcę i kierownika naszej reprezentacyi narodowej, który zdołał Kołu polskiemu w najtrudniejszych nieraz warunkach utrzymać wpływ i stanowisko polityczne, czego nam niejednokrotnie zarówno przyjaciele jak nieprzyjaciele zazdrościć mogli.

Pociesza nas jedynie przeświadczenie, że mąż tej miary i tego patryotyzmu nie pozostanie nigdy obojętnym widzem wypadków i biegu naszej polityki narodowej, lecz jako poseł sejmowy i jako mąż zaufania Korony znajdzie zawsze sposobność, by talent swój znakomity, doświadczenie i wpływy osobiste oddać na usługi interesów kraju i narodu.

Niezwykłym objawem zgodnego uznania tej działalności jest ogólny żal, wywołany jego ustąpieniem, objawiający się tak głośnym echem w całej opinii politycznej naszego społeczeństwa.

Przyjmij, Ekscelencyo, od całego Koła polskiego wyrazy najwyższego żalu z powodu złożenia prezesury, podziękowania i gorącego uznania za wielkie zasługi, oddane krajowi, a w końcu życzenia, byś na nowem, wysokiem stanowisku służąc monarsze i państwu, znalazł sposobność opiekowania się nadal naszemi sprawami.

Obejmując z wyboru przeważnej większości Koła tak wysoką godność prezesa, proszę przedewszystkiem przyjąć wyrazy najgłębszej i z głębi serca płynącej wdzięczności za ten dowód zaufania. Uczucie me wdzięczności tem większe, że tak mało miałem sposobności rozwinąć szerszą działalność na polu parlamentarnem wiedeńskim i zdobyć sobie tutaj czynami uznanie kolegów. Wynik głosowania, oraz przemówienie ekscelencyi Głąbińskiego, zapewniającego mnie w imieniu swego stronnictwa, iż udzieli mi w każdej słusznej sprawie najżyczliwszego poparcia, stwierdziły ponownie, że Koło polskie w najważniejszych chwilach politycznych występuje zgodnie i solidarnie, a walki stronnictw nie uprawniają nikogo do powątpiewania o jedności i zgodności naszej reprezentacyi.

Obejmując kierownictwo polityki Koła polskiego, poczuwam się do obowiązku w najogólniejszych zarysach zakreślić pogląd na zasady tej polityki, któremi się kierować zamierzam.

Przedewszystkiem zmiana osoby prezesa nie może zachwiać i zakwestyonować zasadniczych podstaw polityki Koła. Niema bowiem polityki prezesa, lecz jest i będzie zawsze polityka Koła.

Podstawą tej polityki to nasz niezachwiany stosunek do dynastyi i państwa oraz stosunek do każdorazowego rządu.

Czcząc w osobie cesarza opiekuna naszych praw narodowych i sprawiedliwego władcę ludów, tę monarchię zamieszkujących, odpłacamy się niezachwianą wiernością i przywiązaniem do osoby panującego. Znajdując w państwie warunki pomyślnego rozwoju naszego narodu, Koło polskie nie odmawiało państwu nigdy ofiar z mienia i krwi, dbało o wielkość i bezpieczeństwo monarchii, niezależnie od stosunku do każdorazowego rządu. Daje nam to najsilniejsze oparcie i poparcie, daje wyjątkową powagę i wyjątkowe znaczenie w państwie.

Stosunek do rządu poprzedniego i obecnego określiło Koło polskie w rezolucyach, zawierających warunki, od których ziszczenia czyni zależnem udzielenie poparcia rządowi. Dla przypomnienia zaznaczę, że warunki te obejmują budowę kanałów, budowę kolei lokalnych, sanacyę finansów krajowych oraz zgodne z naszym interesem narodowym traktowanie sprawy ruskiej i reformy wyborczej. Przypomnieć dalej muszę, że Koło polskie gotowe popierać usiłowania dla złagodzenia sporów narodowościowych, oświadczyło się za związkiem stronnictw parlamentarnych, zdolnych zapewnić parlamentowi warunki pozytywnej, normalnej pracy oraz spełnienia naszych postulatów. Przy ułożeniu tego programu, jako członek prezydyum Koła, czynny brałem udział, ponoszę za to część odpowiedzialności i dlatego stwierdzić mogę, że jestem zdecydowany prowadzić dalej tę właśnie, przez siebie od początku aprobowaną i bronioną politykę. Pozostaję na dotychczasowej politycznej linii, która była dobrą, przez Koło uznaną i wykazuje już poważne rezultaty. Polityka Koła nie może być chwiejną i zmienną, bo nie byłaby poważną i skuteczną! Ale osoba prezesa wnosi pewną odrębność i cechę, wypływającą z jego indywidualności i przynależności partyjnej.

Należę do stronnictwa demokratycznego, jestem posłem miasta Krakowa, wybrany prezesem całej reprezentacyi naszego kraju, głosami wszystkich niemal politycznych partyj, przez Koło o większości agrarnej. Zestawienie tych faktów, oraz stwierdzenie, że nie żądano odemnie niczego, coby naruszało moje przekonania społeczne i polityczne, wytłómaczy warunki mojego postępowania i mej działalności. Przyjmując prezesurę powiedziałem sobie, że odtąd nie wolno mi być mężem jednej partyi, reprezentantem jednego stanu, posłem jednej miejscowości lub okolicy kraju. Jedynym drogowskazem będzie mi cel najwyższy polityki naszej, to jest dobro całego narodu polskiego, oraz obrona najenergiczniejsza interesów narodowych w tej dzielnicy naszej wielkiej ojczyzny, którą wspólnie tu reprezentujemy. Nie będę znał specyalnych odrębnych interesów Galicyi wschodniej lub zachodniej, nie będę znał specyalnych interesów włościan, mieszczan lub szlachty, będę miał wzrok zwrócony do tego przedewszystkiem, co nas łączy, skupia i konsoliduje. Wspólny, wyższy interes narodowej jedności, wskaże mi zawsze drogę i sposób wyjścia ze sytuacyi. Będę żądał ustępliwości od wszystkich, kompromisowego załatwiania spraw.

Nauczony doświadczeniem, będę bronił zawsze polityki umiarkowania, wyrozumienia i zgodliwości. Dziać się to może pod jednym warunkiem, t. j. dobrej woli wszystkich grup, ożywionych miłością wspólnego celu.

Pod hasłem najwznioślejszej naszej tradycyi politycznej dążyć będziemy w tej dzielnicy do podniesienia i zupełnego, faktycznego równouprawnienia wszystkich warstw narodu. Dlatego dbałość o interes najszerszych warstw, t. j. włościan, ludu miejskiego i roboczego, w dziedzinie oświaty i opieki społecznej — to najszlachetniejsze zadanie i obowiązek wszystkich stronnictw. Narodowy nasz interes każe nam bronić posterunków polskich miast i polskiej większej własności. Społeczny interes wymaga utrzymania silnej warstwy średniej w miastach i na wsi. Dlatego polityka nasza wyklucza z góry protegowanie jednej warstwy ze szkodą drugiej i zmusza kierowników tej polityki do szukania zawsze rozwiązania nastręczających się problematów w drodze wzajemnej ustępliwości i kompromisu.

Znam prawa i obowiązki prezesa Koła. — Z praw moich korzystać będę, ale zarazem wypełniać ściśle te wszystkie obowiązki, jakie na kierownika Koła spadają. Liczę na pomoc i współpracownictwo przedewszystkiem ze strony doświadczonych i zasłużonych polityków, zasiadających w prezydyum Koła, jak również na lojalne i szczere współdziałanie obu ministrów Polaków, reprezentujących Koło w Radzie korony. Ze swej strony przyrzekam dołożyć starań, by ten stosunek z członkami prezydyum i ministrami-rodakami w najlepszej zgodzie i harmonii był utrzymany.

Rozpoczynamy prace nasze w roku wielkich jubileuszów — niechaj myśl o tych jasnych postaciach naszej przeszłości, o naukach i przestrogach, które głosili, będzie drogowskazem naszej politycznej działalności, która jedynie wsparta na tradycyi najszlachetniejszych mężów narodu, nie zejdzie nigdy na manowce i osiągnie swój cel i swe zadanie najwyższe, jakiem jest odczucie i zrozumienie naszego istotnego interesu narodowego w każdej sprawie polityki państwowej i krajowej.

Przemówienie prezesa przerywano często żywymi oklaskami.

Następne posiedzenie uchwalono odbyć we wtorek.

Posiedzenie wczorajsze.

Wiedeń, 6 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego prezes dr Leo oznajmił, iż po wyborze na prezesa wystąpił z grupy demokratycznej. — Wybór wiceprezesa odbędzie się w najbliższych dniach.

Minister Długosz udzielał szczegółowych wyjaśnień co do stanu różnych spraw i postulatów lokalnych, poruczonych jego opiece przez posłów przy zakończeniu sesyi zimowej.

Imieniem Koła wyraził pos. Kozłowski ministrowi za niezmordowaną pracę podziękowanie.

Pos. Głąbiński zastrzegł imieniem grupy demokratyczno-narodowej, że w myśl statutu jedna grupa Koła nie może mieć dwóch reprezentantów w prezydyum Koła, chociaż wybrany prezes później z grupy wystąpi.

Pos. Kozłowski omawiał przedłożenia wojskowe.

Dalszy ciąg dyskusyi nad temi sprawami dzisiaj.

Obrady polskich demokratów.

Wiedeń. Wczoraj po południu grupa demokratów polskich odbyła kilkugodzinną naradę, na której poseł sejmowy Battaglia przedstawił program działalności partyi w sprawach ekonomicznych i administracyjnych, poczem poszczególnym członkom przydzielono referaty.

Podziękowanie Kramarzowi.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Leo z wiceprezesami Stapińskim i Skarbkiem wyrazili wczoraj Kramarzowi podziękowanie za jego artykuły i starania, podjęte w sprawie chełmskiej.

Skargi Rusinów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi, że klub ruski na onegdajszem posiedzeniu wyraził najgłębsze ubolewanie z powodu zachowania się rządu wobec Rusinów w czasie pauzy parlamentu. Rząd w walce, którą Rusini prowadzili w Sejmie galicyjskim o reformę wyborczą, stanął po stronie polskiej. Mimo bowiem hałaśliwej obstrukcyi Rusinów, która uniemożliwiła wszelkie czynności parlamentarne i odbywanie posiedzeń, Sejm uchwalił różne ustawy. Przez takie postępowanie rząd przyczynił się, zdaniem Rusinów, do tego, że Polacy, ciesząc się opieką i łaską rządu, nie chcieli ustąpić i reforma wyborcza została znowu o jeden rok odroczona. W kwestyi uniwersyteckiej nie uczyniono również żadnego postępu. Studenci przez niezałatwienie rekursu przeciw zarządzeniom senatu akademickiego stracili znowu jedno półrocze. Żalono się też na postępowanie namiestnika wobec ludności robotniczej w Galicyi wschodniej. Na następnem posiedzeniu poweźmie klub ruski uchwałę co do taktycznego postępowania wobec rządu.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 6 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent Sylwester zawiadomił, że otrzymał od perskiej kolonii w Konstantynopolu protest przeciwko postępowaniu rządu rosyjskiego, zagrażającemu niezawisłości Persyi. Również otrzymał protest od Kreteńczyków przeciwko przeszkodom, stawianym przyłączeniu Krety do Grecyi. Oba protesty odstąpił prezydent rządowi celem przedstawienia tej sprawy w delegacyach.

Rząd wniósł wczoraj w Izbie zapowiedziany projekt ustawy o uregulowaniu płac i stosunków służbowych nauczycieli szkół średnich.

Komisya kontroli długów państwowych przedłożyła sprawozdanie w sprawie zakupna 3000 sztuk akcyj południowo-niemieckiego Towarzystwa żeglugi oraz sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie kontroli długów państwowych.

Minister kolei przedłożył zamknięcie rachunków o budowie kolei lokalnych Halicz-Ostrów, Stryj-Chodorów i Przeworsk-Rozwadów.

Nastąpiły obrady nad sprawozdaniem komisyi drożyźnianej o kartelach.

Przeciw kartelom.

Pos. Steinhaus zdaje imieniem komisyi drożyźnianej sprawę o zarządzeniach przeciw kartelowi naftowemu i zaznacza, że z powodu smutnego położenia swojskiego przemysłu naftowego, nie może zalecać zarządzeń przeciw temu przemysłowi; ale dla ukrócenia drożyzny przedstawia wezwanie do rządu, aby w dalszej swej akcyi starał się, by ceny nafty utrzymane były na odpowiednio niskim poziomie.

Pos. Renner przedłożył, jako referent, następujące wnioski przeciw kartelom:

1) „Wzywa się rząd, aby jak najrychlej przedłożył Izbie posłów sprawozdanie, czy i o ile uważa, że istnieją warunki dla zmonopolizowania wielkiego handlu żelazem, cukrem, piwem, naftą, spirytusem, węglem i innemi artykułami, które wskutek karteli są coraz droższe, a w dalszym ciągu, czyby można zmonopolizować produkcyę tych artykułów.

2) Dopóki nie ma ustawy kartelowej, by rząd położył kres lichwie kartelowej za pomocą odebrania wszystkich, przyznanych kartelom ulg, za pomocą ścisłego wykonywania wobec karteli przepisów sanitarno-policyjnych, przemysłowych i podatkowych i aby rząd pod tym względem postępował tak samo, jak to uczynił wobec rafineryi nafty w Dziedzicach i Limanowej".

Pos. Steinhaus, jako referent mniejszości, zgłosił do tych wniosków następujący dodatek:

„Wzywa się rząd, aby, dopóki niema ustawy kartelowej, zrobił użytek wobec przedsiębiorstw skartelowanych z tych zarządzeń administracyjnych, które nadają się do zmuszenia karteli do prowadzenia polityki, mającej na celu zniżenie ceny".

Pos. Schöpfer zgłosił wniosek mniejszości:

„Wzywa się rząd, aby przeciw tym kartelom, które przy pomocy wygórowanych cen uprawiają lichwę, wydał wszystkie zarządzenia administracyjne, stosowne do zmuszenia karteli do zniżenia cen".

Przeciw przywilejom gorzelń.

W sprawie spirytusu przedłożył poseł Renner jako referent następujące wnioski komisyi drożyźnianej:

„1) celem usunięcia drożyzny kartofli i spirytusu wzywa się rząd, by przedłożył Izbie posłów natychmiast projekt ustawy o zmianie postanowień o opodatkowaniu spirytusu, mianowicie w tym duchu, by wszystkie pośrednie i bezpośrednie premie, jak premie kontyngentowe, bonifikacye od wyrobu i eksportu, przyznane gorzelniom spirytusu, zupełnie zniósł, z wyłączeniem tylko małych gorzelń rolniczych.

2) Wzywa się rząd, aby energicznie zwalczał usiłowania rafineryj spirytusu i pokrewnych przemysłów, dążące do zaprowadzenia przymusu koncesyjnego dla tego przemysłu".

Do tego zgłosił pos. Diamand jako referent mniejszości wniosek:

„Wzywa się rząd, aby Izbie posłów przedłożył projekt ustawy, na podstawie której w latach nieurodzaju, w czasie drożyzny środków żywności, lub przy innych przyczynach byłby zakazany wyrób spirytusu z kartofli i kukurudzy.

Przeciw drożyźnie węgla.

Pos. Kraus przedłożył wniosek komisyi drożyźnianej w sprawie drożyzny węgla:

„Wzywa się rząd, aby przedłożył projekt nowej ustawy górniczej, upoważniającej państwo do objęcia w przymusowy zarząd kopalń z przyczyny dobra publicznego. Dalej wzywa się rząd do przedłożenia ustawy o wywłaszczeniu, upoważniającej państwo, aby w każdej chwili mogło ze względu na dobro publiczne wywłaszczyć kopalnie węgla. Wreszcie wzywa się ministerstwo robót publicznych, aby koszta produkcyi i maksymalne ceny węgla były ustawowo ustanowione"

Pos. Renner zgłosił następujący wniosek mniejszości:

Wzywa się rząd do przedłożenia nowej ustawy górniczej, upoważniającej państwo do obejmowania w zarząd państwowy kopalń, w szczególności wtedy, gdyby właściciele kopalń nie wydali odpowiednich zarządzeń w celu ochrony życia robotników lub gdyby ruch w kopalniach był wstrzymany powodu lokautu lub strajku.

Nastąpił szereg dalszych wniosków w sprawie szeregu ulg taryfowych.

Wszyscy referenci mniejszości po kolei uzasadniali swoje wnioski.

Po przemówieniu wnioskodawców obrady przerwano.

Złożenie mandatów.

Prezydent podał do wiadomości, że dr Biliński złożył mandat do Izby posłów. Dr Korosec złożył mandat delegacyjny, pos. Zarański złożył mandat do komisyi budżetowej, pos. Buzek złożył mandat do komisyi finansowej.

Do komisyi budżetowej wybrano pos. Leo, do komisyi finansowej pos. Skarbka.

Echa węgierskiego przesilenia.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Schraffla do prezydenta ministrów w sprawie obrony uznanych konstytucyą praw Korony. Interpelanci zapytują prezydenta ministrów, czy gotów jest z całą energią występować w obronie zagwarantowanych konstytucyą praw Korony, oraz jednolitości i bitności wojska, oraz co zamierza uczynić wobec najnowszej akcyi na Węgrzech. Wreszcie zapytują interpelanci prezydenta ministrów, czy gotów jest w najbliższym czasie dać w tej mierze odpowiednie wyjaśnienia.

W tej samej sprawie interpeluje pos. Sustersic zapytując, jak się przedstawia sprawa paktu oraz jakie kroki zamierza rząd poczynić w obronie bitności armii i specyalnych interesów Austryi.

Pos. Panz wniósł interpelacyę w sprawie udzielenia Tow. akcyjnemu fabryki broni pozwolenia na wydanie „akcyj gratisowych". W tej samej sprawie wniósł interpelacyę pos. Reizes, który oświadczył, że w tym samym dniu, w którym akcye fabryki broni dosięgły punktu kulminacyjnego 890, renta spadła poniżej 90.

Na końcu posiedzenia szereg posłów wystosowało zapytania do prezydenta.

O memoryał chorwacki.

Pos. Prodan podnosi, że węgierski prezydent ministrów odpowiedział na interpelacyę Polonyi'ego w Sejmie węgierskim w sprawie memoryału, wniesionego przez 55 posłów słowieńskich do panującego, w sposób niegodny ministra, wyrażając się, że memoryał ten nadaje się do kosza. Jest to obraza narodu i jego przedstawicieli. Mowca zapytuje prezydenta, jak zamierza skwalifikować to postępowanie węgierskiego prezydenta ministrów.

Sprawa wychodźtwa sezonowego.

Pos. Kost Lewicki oświadcza, że wniósł interpelacyę do prezydenta ministrów i prezydenta spraw wewnętrznych w sprawie przeciwnego ustawie ograniczenia swobody przenoszenia się robotników rolnych w Galicyi przez dwa rozporządzenia namiestnictwa galicyjskiego. Obecnie robotnicy rolni nie mogą udawać się na roboty sezonowe do Niemiec i za granicę, chyba, że mają na to pozwolenie starostwa w formie paszportu. Przez te rozporządzenia może w Galicyi wschodniej przyjść do podobnych stosunków, jakie dzisiaj panują w Rosyi. Praca sezonowa jest dla tysięcy rodzin włościańskich głównem źródłem dochodu, tak, że zatrzymanie mas robotniczych połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem ekonomicznem i społecznem. — Mowca prosi, aby prezydent przedłożył tę sprawę jak najprędzej dotyczącym ministrom, gdyż zarządzenie namiestnictwa jest sprzeczne z ustawami zasadniczemi. — Prezydent przyrzekł to uczynić.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym wybór po jednym członku delegacyi z Galicyi i Krainy oraz dalszy ciąg wczorajszego porządku dziennego.

Program prac parlamentu.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem prezydent gabinetu hr. Stürgkh wskazał na konieczność rychłego załatwienia ustawy wojskowej i prosił, aby nie zajmowano innemi sprawami porządku dziennego, lecz aby jak najprędzej można było przystąpić do pierwszego czytania reformy wojskowej. Konwent uchwalił, aby Izba po załatwieniu dyskusyi drożyźnianej przystąpiła do pierwszego czytania ustawy wojskowej, na co przeznaczono posiedzenia w tym i następnym tygodniu.

Pos. Fiedler, dr Leo i p. Gustaw Gross domagali się następnie postawienia na porządku dziennym noweli do ustawy drogowej, jakoteż ustawy o wydzielenie sprawy dróg wodnych z ministerstwa handlu, w tej sprawie jednakże nie przyszło na konferencyi do porozumienia.

Zgodzono się następnie na żądanie pos. Daszyńskiego, aby umieścić na porządku dziennym sprawy, załatwione przez komisyę legitymacyjną.

Posiedzenia Izby odbywać się będą dziennie, z wyjątkiem soboty i niedziałku.

Konflikt na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy“).

Stanowisko Khuena wzmocnione.

Budapeszt. We wszystkich kołach politycznych panuje wielkie wzburzenie z powodu przesilenia. Największe zdenerwowanie panuje obecnie w partyi rządowej, która oświadcza, że właśnie zdecydowana była podjąć walkę przeciw obstrukcyi za pomocą długich posiedzeń aż do północy, celem zmęczenia 22 członków partyi Justha, którzy obecnie po pakcie z Kossuthem jedyni obstruują. Ale zakwestyonowanie tego paktu wytworzyło nową sytuacyę. Hr. Khuen jest dziś niemal narodowym bohaterem w parlamencie węgierskim. U hr. Tiszy odbyło się wczoraj posiedzenie partyi rządowej, na której złożono formalnie przysięgę, że cała partya rządowa pójdzie solidarnie za Khuenem, co 180 posłów pisemnie zdeklarowało. Tisza oświadczył, że w obecnej chwili nikt inny nie może być prezydentem ministrów na Węgrzech, jak tylko Khuen. Jeżeli Khuen teraz ustąpi, to za dwa miesiące będzie się musiało do niego wrócić.

Jedynym możliwym prezydentem ministrów oprócz Khuena byłby tylko Christoffy, ale ten musiałby natychmiast Sejm rozwiązać i rozpalić w całym kraju walkę, podobnie jak za czasów Fejervarego. W kołach politycznych roztrząsano myśl odroczenia Sejmu na czas trwania przesilenia. Po południu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem wszyscy ministrowie wyrazili solidarność z Khuenem. Hr. Khuen dziś udaje się do Wiednia i zażąda tam usunięcia wszystkich prądów, które w pewnych sferach wiedeńskich nurtują przeciw Węgrom, i oświadczy, że w przeciwnym razie nie może dalej prowadzić rządów. Jeżeli Khuen nie otrzyma żądanych gwarancyj, to poda się do dymisyi. W kołach rządowych zapewniają, że cesarz stoi po stronie hr. Khuena i że cesarz miał oświadczyć, iż rezolucya, której tekst hr. Khuen mu przedłożył, nie przekracza udzielonego mu swego czasu pełnomocnictwa. Sądzą tu, że jeżeli Khuen poda się do dymisyi, to cesarz wezwie go, aby na razie dalej prowadził agendy i wdrożył na nowej podstawie rokowania o umożliwienie porozumienia między rządem a partyą Kossutha. Gdyby rokowania te nie przyniosły rezultatu, cesarz w drugiej połowie kwietnia udałby się osobiście do Budapesztu, aby zetknąć się z kierownikami polityki i postarać się o złagodzenie konfliktu.

Budapeszt. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem hr. Khuena Hedervaryego rada ministeryalna, na której hr. Khuen zdał sprawę o audyencyi u cesarza i o konferencyach, jakie odbył w Wiedniu.

Wielki strajk w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. W uboższych dzielnicach miasta ceny środków żywności idą w górę. — Oczekują także podwyższenia cen chleba. Ruch kolejowy z Manchester zredukowano wczoraj o 720 pociągów. Także na innych liniach kolejowych zmniejszono znacznie liczbę pociągów.

Kiedy się strajk skończy.

Londyn. Przywódca socyalistów Keir Hardie wyraził wczoraj zapatrywanie, że strajk może zakończy się w przyszłym tygodniu.

Skutki strajku w Niemczech.

Hamburg. Nietylko tu, ale i w innych portach niemieckich panuje brak węgla z powodu strajku angielskiego. W Kiel musiano ograniczyć z tego powodu ruch okrętowy.

Strajk górników w Ameryce.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Nowy Jork. Zdaje się, że ogólny strajk węglowy w Stanach Zjednoczonych będzie nieunikniony i że wybuchnie on 1 kwietnia. Właściciele kopalń wystosowali wczoraj do robotników ultimatum, odrzucające ich żądanie o 20% podwyższenie płac. Ceny węgla idą już teraz znacznie w górę.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“).

Walki pod Ain Zara.

Rzym. (Ag. Stef.). Na oddział włoski z Ain Zara, który się udał na zwiady, napadli Arabowie i chcieli mu odciąć odwrót. Włosi cofnęli się. Walka trwała kilka godzin.

Atak na Dardanele.

Konstantynopol. Utrzymuje się tu pogłoska, że Włochy zamierzają zaatakować Dardanele i że flota ich znajduje się w pobliżu. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono różne zarządzenia obronne.

Uzbrojenia ludności w Bejrucie.

Konstantynopol. Porta ogłasza depeszę walego z Bejrutu, że ludność wpadła do magazynów wojskowych i zabrała 2000 karabinów mauzerowskich i wiele amunicyi. Wali jest zmuszony użyć wojska dla uspokojenia ludności.

Zaniechanie pokojowej interwencyi.

Paryż. Wobec złych widoków powodzenia, mocarstwa zaniechają prawdopodobnie zamierzonej wspólnej interwencyi w Rzymie i w Konstantynopolu, mimo, że z Rzymu nadeszła ponownie wiadomość, że jeżeli tylko Turcya zechce uznać zwierzchność Włoch w Trypolitanii, to Włochy gotowe są do wszystkich innych ustępstw.

Przewrót w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Pekin. B. Reutera donosi: W odpowiedzi na sprawozdanie delegatów nankińskich, którzy obecnie tu się znajdują, oświadczył dr Sunjatsen, że nie będzie dalej nalegał, aby Juanszikaj przyjechał do Nankinu i godzi się na to, aby delegaci wrócili do Nankinu i by popierali dalej Juanszikaja, oraz ewentualnie, aby rząd nankiński przeniósł się do Pekinu w myśl życzeń Juanszikaja.

Pekin. B. Reutera donosi: Według doniesień z wnętrza kraju wszędzie żołnierze dopuszczają się rabunków, tylko w Pekinie panuje obecnie spokój. Poselstwa są zdania, że porządek teraz nie będzie zakłócony, jeżeli żołnierze z południa nie przyłączą się do buntu.

Pekin. (B. Reutera). Z Tientsinu donoszą, że panuje tam dotąd spokój. Na ulicach leżą na pół spalone zwłoki. Także wczoraj wykonano jeszcze wiele wyroków śmierci.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że Juanszikaj jest panem sytuacyi w mieście. Wewnątrz kraju jednakże szerzą się coraz bardziej rozruchy. W Pekinie oczekują przybycia 1000 żołnierzy japońskich. Poselstw strzegą straże.

Ochrona obcych poddanych.

Charbin. (Pet. ag.) Konsul rosyjski w Tientsinie z okazyi ostatnich niepokojów i z powodu usposobienia, zagrażającego zagranicznym poddanym, prosi o wysłanie wojsk dla ochrony osad rosyjskich. Istnieje zamiar wysłania 3 kompanij straży granicznej.

Bunty w Mongolii.

Kuldża. (Pet. ag.) Bunt wśród wojsk Mandżu wzrasta. Rewolucyoniści mordują urzędników. Wśród Karakirgizów panuje wzburzenie.

Kronika.

Kraków, środa 6 marca.

Kalendarzyk kościelny: Marcyana, Kolety i Felicyty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 16; zachód o godz. 5 m. 29; długość dnia godzin 11 min. 13.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, chwilami deszcz, cieplej, południowo-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nieboska Komedya“ i „Irydyon“.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w sali Domu lekarzy (ul. Radziwiłłowska l. 4) o godz. 6 wieczorem.

Popis szkoły dramatycznej Gabryelskiego o godz. 7 m. 30 w starym teatrze.

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Irydyon“.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 7 b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się następujące sprawy: 1) wnioski w sprawie konwersyi pożyczek krótkoterminowych; 2) wnioski o wykupno od wojskowości gruntu z pod zniesionej kolei obwodowej, celem utworzenia na całej jej przestrzeni od Krowodrzy Murowanej do Wisły ulicy 52 metry szerokiej; 3) przyznanie funkcyonaryuszom gminnym dodatków drożyźnianych; 4) zatwierdzenie parcelacyi gruntów na t. zw. Rejówce; 5) zatwierdzenie linii regulacyjnej dla ulic Montelupich, Siennej, nowej ulicy w Prądniku Czerwonym, ulicy Grzegórzeckiej i Bożego Miłosierdzia; 6) przyznanie dodatków funkcyjnych służbie miejskiej, zajętej w sądzie przemysłowym, oraz służbie w ekspedycie magistratu, wreszcie służbie komisaryatu targowego; 7) sprawa utworzenia nowej apteki przy ulicy Wielopole; 8) wybór ośmiu członków komisyi Rady miejskiej dla spraw publicznego pośrednictwa pracy; 9) zatwierdzenie linii regulacyjnej ulic: Tadeusza Kościuszki w Nowej Wsi, Czarnowiejskiej na Kawiorach, oraz ulicy Tadeusza Kościuszki w Półwsiu i Nowowiejskiej w Nowej Wsi, wreszcie uporządkowanie ulic św. Ducha, Blichowej i Senatorskiej na Półwsiu.

Na posiedzeniu tajnem załatwić ma Rada szereg spraw personalnych i podań o przyjęcie do gminy.

Odjazd „krakowskich dzieci“. Wczoraj po południu opuściły nasze miasto dwa bataliony 13 go pułku piechoty, zwanego popularnie pułkiem „krakowskich dzieci“. Odjazd naznaczony był na godz. 3 minut 13, jednak już około godziny 1 po południu zaczęła się zbierać publiczność koło dworca kolejowego i w ulicy Basztowej. Około godziny 2 ukazały się od strony Rondla pierwsze szeregi „trzynastki“. Szli zwartym krokiem wzdłuż dwóch [illegible] publiczności, która nie szczędziła im szczerych słów pożegnania. — Wśród niebieskich mundurów i żółtych „tornistrów“, migały kapoty chłopskie, czerwone chustki włościanek i różnokolorowe palta inteligentów. To znajomi, krewni bliscy i dalsi, idąc obok „swojego“, toczyli z nim ostatnią na dłuższy czas rozmowę. Nierzadko widać było płaczące matki-włościanki, które odjazd synów więcej tragicznie pojmowały.

Przed dworcem kolejowym ścisk o tej porze był już wielki. Nadchodzące oddziały ustawiały się frontem do dworca kolejowego, tworząc w głębi placu między dojazdem a urzędem pocztowym długą, wyciągniętą linię. Oddział zgrupowany koło sztandaru pułku, ustawiono w środku, krótszy bok prostokąta koło urzędu podatkowego zajął oddział jednorocznioków.

Po ustawieniu się szeregów zaczęli przybywać na dworzec dygnitarze wojskowi; każdemu z nich oddawano honory wojskowe. Niebawem nadjechał komendant załogi krakowskiej Böhm-Ermolli.

Trąbką dano znak do odjazdu. Otwarto boczną bramę dworca. Padły słowa komendy; oddziały ruszyły na peron. Ustawiona z boku muzyka 56 pp. grała wojskowe marsze. W chwili ruszenia z miejsca oddziału ze sztandarem muzyka zagrała hymn cesarski.

Tymczasem na peronie zebrała się generalicya z komendantem Böhm-Ermollim na czele; przybyli nadto: wiceprezydent miasta dr Szarski z kilkoma radcami, delegat Fedorowicz, dyrektor policyi Flattau i wielu innych. — Żołnierze ustawiali się na brzegu peronu. Gdy wszystkie oddziały znalazły się na peronie, nadjechał pociąg, złożony z kilkudziesięciu wozów I, II i III klasy. Rozpoczęło się wsiadanie, którem kierował sprawnie kapitan Filimowski. Trwało to krótko. Od ostatniego wozu dał się słyszeć głos trąbki, jako hasło do odjazdu. — Komendant załogi krakowskiej Böhm-Ermolli, komendant twierdzy marszałek polny Benda, komendanci krakowskich pułków, reprezentanci sztabu generalnego i prawie wszyscy wyżsi i niżsi oficerowie ruszyli ku przodowi pociągu i ustawili się naprzeciw pierwszego wozu.

Zaraz potem rozległ się świst lokomotywy i pociąg ruszył zwolna z miejsca. Muzyka zagrała marsza Radeckiego. Wyprostowani w przedziałach, oddawali żołnierze skupionej w jednem miejscu generalicyi ostatnie honory. W oczach niejednego zabłysły łzy.

Rozmieszczenia żołnierzy w pociągu dokonano w ten sposób, iż przednie i tylne wagony zajęli zwykli żołnierze. W samym środku jechali oficerowie. Osobne dwa wagony zajęli wachmistrze z żonami i dziećmi. Nadto było kilka wozów z końmi i pakunkami.

Odjazd I-go pułku z Opawy. Z Opawy telegrafują: Stacyonowany tu od 30 lat pułk piechoty nr 1 opuścił wczoraj miasto wśród wielkich owacyj ludności, udając się do Krakowa, jako nowego garnizonu.

Dzisiaj rano przybywa tu z Krakowa pułk piechoty im. Starhemberga nr 13.

Strajk w kopalni węgla w Królestwie. Z Warszawy donoszą: W kopalni „Saturn“, w zagłębiu Dąbrowskiem, jednej z największych w Królestwie, wszyscy robotnicy zastrajkowali. Strajk jest podobno w związku z zaprowadzeniem tam nowego porządku kontroli.

Mianowania i przeniesienia w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskiem i nadała tytuł profesora rzeczywistemu nauczycielowi Wincentemu Ogrodzińskiemu w gimnazyum w Nowym Targu; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich ks. dr St. Zegarlińskiego i T. Michalskiego w gimnazyum w Nowym Targu i przeniosła zastępców nauczycieli: Atanazego Warcholę z gimn. II w Rzeszowie do gimn. w Jarosławiu P. Góreckiego z gimn. w Podgórzu do gimn. I w Rzeszowie, J. Słoninę z gimn. I w Tarnowie do gimn. w Dębicy. Stan. Grzymka z gimn. w Dębicy do gimn. I w Tarnowie, Eug. Wołoszynowskiego z gimn. I w Rzeszowie do gimn. w Podgórzu, J. Rolskiego z gimn. w Trembowli do gimn. w Sanoku, Józefa Tułeckiego z gimn. III w Krakowie do gimn. w Podgórzu, J. Prokopka z gimn. w Jaśle do gimn. w Nowym Sączu, Józefa Daneka z gimn. w Jaśle do gimn. w Myślenicach, L. Sowę zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie.

Zmarli.

Władysław Müller słuchacz medycyny, zmarł w Krakowie dnia 4 b. m.

Telegramy

z dnia 6 marca.

Cesarz Wilhelm jedzie.

Wiedeń. Jak „Fremdenblatt“ donosi, dnia 23 b. m. rano przybywa cesarz Wilhelm na dzień do Schönbrunu, gdzie odbędzie się obiad rodzinny. Następnie odjedzie do Wenecyi. Będzie mu towarzyszyła córka Wiktorya Ludwika.

Ruch strajkowy w Czechach.

Praga. W północnych Czechach objawia się w rewirach węglowych ruch strajkowy.

Strajk górników we Francyi.

Paryż. W Carmaux odbyło się zgromadzenie 3000 górników, na którem jednomyślnie uchwalono przyłączyć się do 24-godzinnego strajku w d. 11 b. m. celem wywarcia nacisku na rząd w sprawie wypełnienia życzeń górników. Jeżeli to nie odniesie skutku, górnicy mają użyć wszelkich środków. Podobne uchwały zapadły i w innych centrach górniczych.

Pożar dworca.

Bruksela. Dworzec w Tournai stoi w płomieniach. Szkoda ogromna.

Wściekłość sufrażystek.

Londyn. Muzeum Brytyjskie pozostanie aż do dalszego rozporządzenia zamknięte, ponieważ zachodzi obawa, że sufrażystki będą próbowały uszkodzić przedmioty sztuki.

Okręt francuski w Meksyku.

Paryż. Poincaré postanowił wysłać do Meksyku okręt wojenny dla ochrony obywatel francuskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 656 —, węg. Zakł. kred 865 —, Anglobanku 338 25, Unionbanku 629 25, Länderbanku 548 25, Bankverein 547 50, Bodencredit 13 19, Galic. Banku hipotecznego 701 05, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 744 25, kolei południowej 108 25, kolei północnej 50 05, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 933 50, Rima Muranyi 727 75, Praskiego Tow. żelaznego 28 03, Fabryki broni 888 —, Akcye tureckie tyt. 332 50, Gal. Karp. Tow. naft. 727 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 89 60, Austr. renta koron. 89 65, Węgier. renta koron 89 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 50, 4% Listy Banku hip. 92 —, 4½% Listy Banku hip. 98 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 75, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 40, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 20, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 —, Losy tureckie 247 50, Marki 117 95, Ruble 253 50, Rosyj. pożyczka 103 70, Skoda 734 —, Powsz. B. depoz. — —.
Usposobienie spokojne.

Berlin, 5 marca. — (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 205·75; Austr. kolej państw. 156·37; [illegible] 187·—; Tow. handlowe 170·25; Losy tureckie [illegible] włoskie —·—; Noty austr. 84·80; Wiedeń krótki [illegible] Noty rosyjskie 215·95; Nowy Jork 419·25; 4[illegible] listy zastawne 94·—; Ameryk. noty 419·75; [illegible]skie konsole 81·80; Lombardy 18·12; Reichsbank [illegible] Packetfahrt 138·25; Warszawa krótkie —·—.

[illegible] (Literackiej) w Krakowie ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Gór[illegible]